

WYROK Z DNIA 3 WRZEŚNIA 2009 R.

V KK 224/09

Przepis art. 451 k.p.k. gwarantuje oskarżonemu, w wypadku uwzględnienia jego wniosku, możliwość realizacji materialnego prawa do obrony, przez przedstawienie na rozprawie apelacyjnej argumentów przemawiających za uwzględnieniem wniesionej na jego rzecz apelacji, natomiast w wypadku zaniechania jego sprowadzenia, wbrew ujawnionej przez niego we wniosku woli, pozwala mu jeszcze skorzystać z prawa do złożenia na piśmie stosownych wyjaśnień, oświadczeń i wniosków, które podlegają ujawnieniu na rozprawie odwoławczej (art. 453 § 2 k.p.k.).

*Przewodniczący: sędzia SN T. Artymiuk.*

*Sędziowie: SN M. Gierszon (sprawozdawca), SA (del. do SN) Z. Puskarski.*

Sąd Najwyższy w sprawie Wojciecha Z., skazanego z art. 247 § 1 k.k. w zb. z art. 11 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 3 września 2009 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 listopada 2008 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 28 listopada 2007 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części dotyczącej Wojciecha Z. i jego sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (...).

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy w W. uznał Wojciecha Z. za winnego tego, że w okresie od dnia 16 do dnia 17 lutego 2001 r. w W. działając, wspólnie i w porozumieniu z Maciejem B. i Wiesławem M. oraz inną osobą w warunkach czynu ciągłego, znęcali się fizycznie i psychicznie nad współosadzonym w Areszcie Śledczym w W. Radosławem P. w ten sposób, że uderzali go pięściami, łokciami i kopali po całym ciele, uderzali kijem w okolice kolan, razili prądem elektrycznym, czym spowodowali u niego obrażenia w postaci stłuczenia lewej strony klatki piersiowej, podbiegnięcia krwawego na klatce piersiowej, w okolicy obu stawów kolanowych oraz powiek oka prawego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, a nadto używał wobec niego słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz zmuszał do wykonywania czynności usługowych i porządkowych – to jest dokonania przestępstwa z art. 247 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., i za to na podstawie art. 247 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Nadto na podstawie art. 47 § 1 k.k. orzekł wobec Wojciecha Z. na wiązkę w kwocie 500 zł na rzecz Fundacji „Na Ratunek Dzieciom z Chorbą Nowotworową”, a także zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i odstąpił od wymierzenia mu opłaty.

Apelację od tego wyroku w części dotyczącej Wojciecha Z. wniósł jego obrońca.

Zarzucił w niej obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na dowolnej nie zaś swobodnej ocenie dowodów, dokonanej z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania wbrew art. 7 k.p.k., poprzez uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, iż jego działanie miało na celu w istocie odwrócenie od po-

krzywdzonego agresji pozostałych współosadzonych oraz pominięcie zeznań oskarżonych Macieja B. i Wiesława M., wskazujących na brak udziału Wojciecha Z. w pobiciu pokrzywdzonego Radosława P., a także pominięcie zeznań pokrzywdzonego Radosława P., wskazujących na marginalny udział oskarżonego w zajściu i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części jego punktów: I i VI oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację tę – wraz z apelacjami wniesionymi przez obrońców pozostałych skazanych – rozpoznał w dniu 18 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy w W.

Wydanym w tym dniu wyrokiem zmienił zaskarżone nimi orzeczenie w ten sposób, że uznał, iż przypisany wszystkim oskarżonym w pkt I czyn stanowi występki z art. 247 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za podstawę wymiaru kar pozbawienia wolności orzeczonych za tenże czyn, przyjął przepis art. 247 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

W pozostałej części – odnośnie Wojciecha Z. – wyrok ten utrzymał w mocy, zwalniając go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego w W. wniósł obrońca skazanego Wojciecha Z.

Zarzucił on w niej rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 451 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. oraz art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, poprzez faktyczne pozbawienie oskarżonego prawa do obrony w postępowaniu apelacyjnym, podczas gdy w dniu 10 listopada 2008 r. złożył on w administracji Zakładu Karnego w W. wniosek o sprowadzenie go na rozprawę apelacyjną i z przyczyn całkowicie niezależnych od oskarżonego wniosek ten wpłynął do Sądu Okręgowego dopiero w dniu rozprawy apelacyjnej – już po jej

przeprowadzeniu i wydaniu w sprawie wyroku i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W., a nadto o zasądzenie nieopłaconych w całości kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W pisemnej odpowiedzi na tę kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest w sposób oczywisty zasadna.

Zaskarżony nią wyrok faktycznie wydano z rażącym naruszeniem tych przepisów prawa, które wskazano w podniesionym w kasacji zarzucie, jakkolwiek nastąpiło to z przyczyn niezależnych od sądu.

Nie ulega wszak wątpliwości, że Wojciech Z. o wyznaczonym na dzień 18 listopada 2008 r. terminie rozprawy apelacyjnej dowiedział się w dniu 7 listopada 2008 r., kiedy to doręczono mu zawiadomienie o tej rozprawie. W dniu 10 listopada 2008 r. w administracji Aresztu Śledczego w W. (gdzie wówczas przebywał) złożył pismo procesowe, określone mianem „wniosek”, w którym domagał się „doprowadzenia go na rozprawę odwoławczą”, podnosząc, iż „nie wie o co był oskarżony i jaki zapadł wyrok”, bowiem „od dłuższego czasu leczy się psychiatrycznie (...) i jedynie dowieszenie go na rozprawę apelacyjną umożliwi mu jakąkolwiek obronę”.

Pismo to wpłynęło do Sądu Okręgowego w W. w dniu 18 listopada 2008 r. o godzinie 13.30, a więc już po zakończeniu rozprawy w sprawie Wojciecha Z. i ogłoszeniu wyroku, co nastąpiło w dniu 18 listopada 2008 r. o godzinie 13.00.

Stąd też ten wniosek oskarżonego złożony w trybie art. 451 k.p.k. nie był w ogóle przez sąd rozpoznany.

Przepis ten stanowi, że sąd odwoławczy, na wniosek oskarżonego pozbawionego wolności zarządza sprowadzenie go na rozprawę, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. Treść tego przepisu jedno-

znacznie dowodzi, że zapisano w nim ogólną regułę, zgodnie z którą, sprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą – w wypadku złożenia przez niego o to wniosku – jest obligatoryjne. Ta obligatoryjność ma jednak charakter względny. Sąd bowiem władny jest uznać, że wystarczająca jest obecność obrońcy na rozprawie apelacyjnej i tylko w takiej sytuacji wolno mu zaniechać zarządzenia sprowadzenia oskarżonego. Przy tak ustawowo określonych warunkach sprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą i inspirującej roli jego wniosku o sprowadzenie (który przecież w ogóle warunkuje możliwość podjęcia postanowienia przez sąd w tym trybie) – zaniechanie rozpoznania przez sąd złożonego przez oskarżonego w tym trybie, bez zwłoki, wniosku (niezależnie od przyczyn braku tej decyzji) stanowi oczywistą i rażącą obrazę wspomnianego przepisu art. 451 k.p.k.

Możliwość istotnego wpływu takiego stwierdzonego *in concreto* uchybienia na treść zaskarżonego kasacją wyroku wynika z tego, że przepis ten – który ewidentnie naruszono – gwarantuje oskarżonemu w przypadku uwzględnienia jego wniosku, możliwość realizacji materialnego prawa do obrony, poprzez prezentację na rozprawie apelacyjnej argumentów przemawiających za uwzględnieniem wniesionej na jego rzecz apelacji, zaś w przypadku zaniechania jego sprowadzenia, wbrew ujawnionej przez niego we wniosku woli, pozwala mu jeszcze skorzystać z prawa do złożenia na piśmie stosownych wyjaśnień, oświadczeń i wniosków, które – zgodnie z treścią art. 453 § 2 k.p.k. – podlegają ujawnieniu na rozprawie odwoławczej. To, że ustawodawca pozwolił sądowi odwoławczemu na podjęcie decyzji o nie sprowadzeniu oskarżonego na rozprawę odwoławczą, nie oznacza przecież dowolności jego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Sąd Najwyższy niejednokrotnie podkreślał, że wprawdzie obecność oskarżonego na rozprawie odwoławczej, z uwagi na specyfikę postępowania drugoinstancyjnego, nie jest obowiązkowa, to dla przyjęcia prawidłowej decyzji od-

nośnie umożliwienia mu uczestnictwa w tej rozprawie należy wnikliwie rozważyć, czy przedmiotem rozpoznania na niej mają być kwestie natury wyłącznie prawnej, czy również – i w jakim zakresie – natury faktycznej. Z wykładni norm art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przeprowadzonej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka wynika, że konieczne jest doprowadzenie oskarżonego do udziału w rozprawie apelacyjnej co najmniej wówczas, gdy podnoszone są zarzuty odnoszące się do ustaleń faktycznych, zaś wtedy, gdy sąd odwoławczy kontroluje wyrok wyłącznie pod względem prawnym, konieczne jest dopuszczenie do udziału w rozprawie obrońcy. Tożsamy pogląd wyrażał także niejednokrotnie Sąd Najwyższy (por. wyroki z dnia: 25 maja 2001 r., IV KKN 591/00, Lex nr 51404; dnia 27 lutego 2001 r., III KKN 383/99, Lex nr 51992; dnia 13 maja 2008 r., IV KK 3/08, Lex nr 393941; dnia 2 kwietnia 2008 r., III KK 476/07, Lex nr 388587; dnia 5 marca 2008 r., V KK 356/07, Lex nr 359269).

W sprawie niniejszej niewątpliwie obrońca oskarżonego Wojciecha Z. zakwestionował w apelacji poprawność poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, twierdząc, że ich dowolność jest następstwem obrazy przepisu prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. Podnosił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przypisać oskarżonemu sprawstwa przedmiotowego występku.

Taka treść skargi apelacyjnej żadną miarą nie pozwala więc uznać, iż naruszenie przepisu art. 451 k.p.k. wprawdzie nastąpiło, ale z uwagi na charakter podniesionych w apelacji zarzutów, wymagających kontroli zaskarżonego wyroku tylko pod względem prawnym, nie mogło mieć to istotnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

Mając te wszystkie okoliczności na względzie należało uznać oczywistą zasadność rozpoznawanej kasacji.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w W. uwzględni powyższe uwagi oraz zapatrywania prawne. (...)